ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 2 A Rok XIV
WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
2 stycznia
1939 R.
Cena 10 Gr.
W

„ŻYJE TEN NARÓD, CO PRAWDZIWĄ ZASŁUGĘ POJMIE I OCENIA I W ŚLAD ZA MYŚLĄ IDZIE ŻYWĄ".

Adam Asnyk

Kunsztowna gra Niemiec

O wolne ręce na wschodzie

Związanie Francji w Afryce

Gdy wkraczamy w rok 1939, toczy się wielka rozgrywka w kwestii afrykańskiej, a równocześnie w Europie środkowo-wschodniej na Karpatorusi nie ustają zbrojne starcia, nie kończy się teror władz czeskich wobec ludności ruskiej. To też opinia polityczna z niepokojem śledzi zarówno wypadki w Europie środkowowschodniej, jak i zaostrzający się zatarg afrykański.

ROZGRYWKA WSCHODNIA

Pomimo że bezpośrednim partnerem na wschodzie są Węgry i Czechosłowacja, a w Afryce Francja i Włochy, jednak i w jednym i w drugim wypadku właściwymi inspiratorami zatargów są Niemcy.

Polityka zagraniczna Niemiec dąży dziś zdecydowanie do uzyskania wolnych rąk na wschodzie.

Przez pewien czas Niemcy przygotowywali się do równoczesnej rozgrywki na dwóch frontach — na wschodzie i zachodzie. Powrót tej koncepcji, której błędność wykazała wojna światowa, spowodowany był poczuciem słabości Francji i nadzieją, że Niemcy zdołają rozbić przez swą dyplomację oś Londyn — Paryż. Już jednak ostatnie manewry jesienne we Francji wykazały, że pomimo całego osłabienia Francji, jest ona dość silna, aby wytrzymać atak niemiecki, a nawet zdobyć się na groźny kontratak.

Niemcy więc zarzuciły koncepcję walki na dwuch frontach, przyjmując jako oficjalną koncepcję rozgrywkę na wschodzie. Aby jednak móc odważyć się na tę rozgrywkę muszą Niemcy zdobyć możność wolnego działania — mieć wolne ręce na wschodzie.

WAŁ OCHRONNY

A więc przede wszystkim przystąpiono do budowy tamy ochronnej na Zachodzie. Rudolf Hess tak mówił, o zdarzeniach ubiegłego roku:

„Trzy są wielkie zdarzenia dziejowe w tym roku — na które wzmocnione znowu Niemcy patrzeć mogą jako na rozstrzygające w toku dziejów. To powrót Austrii, powrót Sudetów i wzniesienie wału obronnego na Zachodzie. Każde z tym dzieł jest tak wielkie iż wiele pokoleń poprzednich byłoby dumnych z przeżycia choćby jednego z nich".

To podkreślenie „wału ochronnego" przez Hessa ma tym ważniejszą wymowę. że przecież właśnie Rudolf Hess był przez długi czas rzecznikiem ekspansji kolonialnej, przeciwstawiając się dążeniom Rosenberga do skierowania ekspansji niemieckiej na wschód.

ZWIĄZAĆ RĘCE FRANCJI

Drugim zasadniczym warunkiem uderzenia na wschód jest związanie rąk państw zachodnich, zapewnienie sobie ich desinteressement w sprawach wschodnich. Do tego też służy Niemcom sprawa zatargu afrykańskiego. Dobrze poinformowane sfery polityczne Anglii, oceniając położenie w sprawie Dżibuti Somali, Tumiszy, wyraźnie stwierdzają, że istotnym sprawcą kryzysu francusko - włoskiego są Niemcy. To też w Londynie nastroje są mocno niewesołe. Zbiega się to z informacjami z Rzymu, gdzie koła polityczne stwierdzają, że Niemcy poprą silnie postulaty kolonialne Włoch.

ROZGRYWKA KARPATORUSKA

Wreszcie trzeci teren działalności agentur Niemiec to Ruś Podkarpacka. Niemcy tu zaangażowali się w obronę niezależności Rusi. Dla stworzenia „niezależnej" Ukrainy będącej terenem ekspansji gospodarczej Niemiec to zagadnienie w obecnej sytuacji kluczowej. To też ze strony Niemiec nacisk na Czechy wzrasta, aby tylko tę pozycję utrzymać.

A JEDNAK OPTYMIZM

Niemcy prowadzą więc kunsztowną grę polityczną — z jednej strony niełatwa rozgrywka afrykańska, z drugiej sprawa Rusi. A jednak pomimo nawet przewidywanych dalszych sukcesów niemieckich w 1939 r. sytuacja niemiecka nie zapowiada zbyt długotrwałych sukcesów.

We Francji rząd Daladier przełamał najgorszy punkt kryzysu wewnętrznego. W Angli — po sprawie sudeckiej — sytuację ocenia się o wiele trzeźwiej. Wreszcie Stany Zjednoczone nie wydają się wycofywać z zainteresowań europejskich.

A więc pomimo całej precyzji niemieckiej — sprawa środkowo wschodnia nie przestaje interesować państwa zachodnie. Nie tak łatwo uzyskać wolne ręce, gdy się ma poważnych partnerów. Niemcy jednak jeszcze nie rezygnują.

Od Administracji

Uprzejmie przypominamy, że prenumerata „A B C" powinna być opłacana z góry i prosimy o wpłaty na nasze konto rozrachunkowe Nr. 2

Przekaz drukujemy na str. 3 i 4 dzisiejszego numeru

Wybór nowego arcybiskupa

obrządku ormiańskiego we Lwowie

po śmierci ś. p. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza

Bezpośrednio po śmierci ś. p. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza wysunęła się kwestia obsadzenia osieroconej stolicy arcybiskupiej obrz. ormiańskiego we Lwowie. Prawna strona zagadnienia obsadzenia tej stolicy przedstawia się obecnie niezwykle skomplikowanie. Dotychczas bowiem duchowieństwo archidiecezji ormiańsko - katolickiej we Lwowie cieszyło się przywilejem wybierania spośród siebie trzech kandydatów i przedstawienia ich cesarzowi austriackiemu (od czasów niewoli — przedtem zaś papieżowi), który jednego z tych trzech kandydatów mianował arcybiskupem. Z chwilą jednak odzyskania niepodległości i zawarcia nowego konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską zachodziły wątpliwości czy duchowieństwo ormiańskie zachowało nadal swój przywilej przedstawiania trzech kandydatów na opróżnioną stolicę arcybiskupią.

Dla naukowego zbadania stanu prawnego zawiązała się z inicjatywy Ks. Wikariusza Kapitulnego specjalna komisja naukowo-prawnicza pod przewodnictwem wybitnego kanonisty Ks. Dra Jerzego Jaglarza z Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, która po sumiennym zbadaniu istniejących dokumentów i przywilejów orzekła, iż duchowieństwo archidiecezji ormiańsko-katolickiej we Lwowie zachowało nadal przywilej wybierania i przedstawiania trzech kandydatów dla obsadzenia stolicy arcybiskupiej, z tą różnicą jednak, iż uprawnienia dokonania ostatecznego wyboru spomiędzy tych 3-ch kandydatów przeszły z cesarza austriackiego z powrotem na Stolicę Apostolską, tak, jak to było przed rozbiorami Polski.

Na podstawie orzeczenia więc rzeczoznawców Ks. Infułat Dionizy Kajetanowicz, wikariusz kapitulny i administrator tymczasowy archidiecezji zwołał całe duchowieństwo archidiecezjalne na zjazd do Lwowa na dzień 2 stycznia 1939 r. do archikatedry obrz. ormiańskiego, by po odprawieniu uroczystego nabożeństwa żałobnego za ś. p. zmarłego Arcypasterza oraz uroczystej wotywy do Ducha św. o pomyślny wynik wyborów, dokonało wybrania trzech kandydatów, spomiędzy których następnie Stolica Apostolska dokonałaby ostatecznego wyboru i zamianowania nowego Arcypasterza osieroconej stolicy arcybiskupiej po porozumieniu się z rządem Rzeczypospolitej Polskiej w myśl Konkordatu z r. 1925.

100 rewolwerów łupem bandytów

Banda żydowskich zbrodniarzy i paserów

skazana na więzienie

W swoim czasie władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane zuchwałym włamaniem do składu broni Romualda Mędlewskiego przy ul. Młyńskiej 4, w Katowicach, gdzie **łupem sprawców padło około 100 rewolwerów oraz większa ilość amunicji.** Wpadnięcie takiej ilości broni w ręce elementu przestępczego stanowiło niepowszednią groźbę dla tego policja wytężyła całą energię w kierunku wykrycia sprawców.

Wkrótce też zdołano wytropić szajkę zamiejscowych włamywaczy, która obrała za swą bazę Szopienice, skąd przedsiębrała swoje wyprawy złodziejskie po Śląsku. **Na czele szajki stał włamywacz lwowski, żyd Samuel Gerstenfeld** a wraz z nim działali Roman Fedak Stanisław Rybka oraz Adam Kamiński. **Szajka zbywała swoje łupy za pośrednictwem dwóch paserek żydówek** — Chaji Blumensztyk i Petroneli Szyba z Będzina.

W wyniku rozprawy skazano Fedaka na 4 lata, Gerstenfelda, Rybkę i Kamińskiego na karę po 3 lata więzienia oraz na dożywotnie osadzenie w domu poprawy wszystkich czterech jako recydywistów. Basa uwolniono dla braku dowodów winy zaś Blumesztykową skazano na 2 lata a Petronelę Szyba na 1 rok.

Sprawę tę rozpatrywał ponownie Sąd Apelacyjny w Katowicach i w wyniku całodniowej rozprawy w sobotę wyrok ten w całej rozciągłości zatwierdził.

Powódź w Rumunii

BUKARESZT, 1.1. Z powodu tajania wielkich mas śniegu nastąpił wylew rzeki Jalemicy, skutkiem czego miasteczko Urziceni pod Bukaresztem znalazło się całkowicie pod wodą.

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA, ORGANIZACJOM I INSTYTUCJOM, KTÓRE NADESŁAŁY NAM ŻYCZENIA NOWOROCZNE SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIE.

WYDAWNICTWO ABC

Tragiczny okres Palestyny

1850 oflar walk

JEROZOLIMA, 1.1. W r. 1938, będącym tragicznym okresem w historii Palestyny, ogółem podczas rozruchów zginęło przeszło 1850 osób, w tej liczbie przeszło 1000 powstańców arabskich.

524 Arabów oraz 267 żydów padło z rąk terrorystów.

Straty armii brytyjskiej, według oficjalnych dadnych, wynoszą 58 zabitych.

Ziemia i żydzi

Ostatnio premier węgierski Imredy w przemówieniu wygłoszonym w sprawie ustaw antyżydowskich podkreślił konieczność odebrania żydom ziemi i zapowiedział rozparcelowanie ogromnych obszarów, pozostających dotychczas w rękach żydowskich. Dla nas te słowa węgierskiego ministra winny stanowić przypomnienie, że i polska ziemia pozostaje nieraz w rękach żydowskich i że ostateczne uregulowanie tej sprawy, jest palącą koniecznością.

A tymczasem w Polsce daleko jeszcze do ustawowego rozwiązania tego zagadnienia. Przykładem jak mocno żydzi siedzą na polskiej ziemi, jak pewni są swego, niech będzie fakt, że ostatnio żydowski publicysta wysunął w „Nowym **Dzienniku" projekt, aby rząd** polski ułatwił żydom tworzenie ferm rolniczych — celem przewarstwowienia żydów.

Ziemia w rękach żydowskich — to nie tylko urywek zagadnienia żydowskiego, ale jaskrawy przykład niedostatecznego u nas zroznmienia wartości ziemi dla narodu. Jesteśmy narodem rolniczym i obszarów rolnych mamy stosunkowo dużo, a przecież wobec ogromnego przeludnienia wsi, wobec niskiej kultury rolnej — głód ziemi jest w Polsce olbrzymi. Już więc z punktu widzenia ściśle gospodarczego, nie możemy ani piędzi ziemi zostawiać w obcych rękach.

Ziemi jednak nie możemy traktować tylko jako obiekt gospodarczy. Obok tego, że ziemia jest naszą żywicielką, łączy nas z nią szereg węzłów ponadmaterialnych. Ziemia — to terytorium, gdzie rozwijały się dzieje narodu. Praca na roli wytwarza tak cenne dla życia narodowego poczucie osiadłości, trwałego związania z otoczeniem. Ziemia, to jakby żywa część narodu.

To też ziemia nie może być przedmiotem wolnego obrotu handlowego, nie wolno oddawać ziemi bezkarnie w obce ręce. Prawo posiadania ziemi było w Polsce zawsze uważane za zaszczyt i wyróżnienie. Na zaszczyt ten nie zasłużyli w każdym razie ludzie obcy i wrodzy wobec narodu polskiego.

Dziś niestety zrozumienie niegospodarczej wartości ziemi jest conajmniej bardzo niepełne. Na przestrzeni paru lat **wydaje się to zjawiskiem** mało groźnym, ale gdy się głębiej nad tym zagadnieniem zastanowimy, zrozumiemy, że grozi nam wytworzenie typu psychiki koczowniczej, typu, którego doskonałym reprezentantem są żydzi. Zasadniczą cechą tego typu psychicznego jest brak przywiązania do terytorium narodowego.

Nie możemy dalej pozwalać na oddawanie polskiej ziemi w obce ręce. Sprawa ustawowego uregulowania godziwego obrotu ziemią, sprawa odebrania majątków rolnych z rąk żydowskich, aby ją oddać głodnym ziemi Polakom — to jedno z naczelnych dzisiaj zagadnień. Dobry przykład Węgier musi być dla nas przypomnieniem i bodźcem do szybkiego rozwiązania tej sprawy.

J. W.

Masoneria działa

LWÓW, 1. 1. Przed kilku tygodniami władze zlikwidowały towarzystwo o charakterze masońskim „Bnei Brith", przy czym lokal towarzystwa opieczętowano Ostatnio nieznani sprawcy usunęli z drzwi lokalu urzędowe pieczęcie. Prowadzone jest śledztwo, celem wyjaśnienia tej sprawy.

Siedmiogród — Sighet

CZERNIOWCE, 1. 1. Na skutek porozumienia między stronami rumuńską, czeską i węgierską nanowo podjęto ruch kolejowy na linii Siedmiogród — Sighet.

Linia powyższa przebiega przez terytorium rumuńskie, czeskie i węgierskie. Od kilku miesięcy ruch na niej był wstrzymany.

Katastrofa w Rzymie

RZYM, 1.1. W pobliżu Imperia samochód ciężarowy, wiozący 34 milicjantów, zarzucił, wpadając na słup. Trzy osoby zostały zabite a przeszło 12 jest rannych.

STYCZEŃ

2

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 - 46	15 - 25
[illegible]	
Wschód	Zachód
12 39	3 3[illegible]
Dł. dnia	Przybyło
7 - 49	0 - 5

Dziś Im. Jezus, Makarego
Jutro św. Daniela

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Verbum Nobile" i „Harnasie".

TEATR NARODOWY: O g. 4-ej i 8-ej „Szaleństwo" z Eichlerówną.

TEATR NOWY: „Złoty Deszcz".

TEATR POLSKI: O g. 3.30 „Papa Nikoluzos", o g. 8-ej „Maskarada".

TATR MAŁY: O g. 3.30 „Rozwiedźmy się", o g. 8 „Temperamenty".

TEATR LETNI: O g. 4 „Barbara Bcw", o g. 8 „Jean".

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Dziś 2 przedstawienia sztuka słynnego M. de Unamuno pt. „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem na czele doborowego zespołu. Reżyseria dyr. Sawana, dekoracje St. Kurmana, tłomaczenie Dr. E. Boye.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru przepiękną sztuką Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: Dziś o 8.15 i 12 w nocy premiera wesołej farsy „Dom Wariatów".

TEATR ORTYMA w Teatrze Wielkim: W niedzielę o 12-ej w poł. i o 4-ej popoł. Sylwester dla dzieci — wspaniałe przedstawienie i wielki bal dzieci.

REDUTA: O g. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR 8.15: Dziś o g. 12 w nocy Wielka rewia Sylwestrowa.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka Czwórka". Dziś 3 przedstawienia.

TEATR CRICOT w I.P.S.: Dziś „Farsa o mistrzu Pathelinie".

[illegible]K (ul. Ordynacka) Wielki Nowy program „W krainie smoka" codziennie 2 przedstawienia 4.30 i 8.15. Dzieci o 4.30 płacą połowę.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM: „Gwiazdka w Studio" z gościnnym występem Siemionowa.

DOM KATOLICKI: O g. 7 wiecz. „Jasełka Pana Jezusa".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.

ITALIA: „Moje szczęście — to ty".

JURATA: „Kobiety nad przepaścią" i „Teatr brzdąców".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Będzie lepiej".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka".

KOMETA: „Zdobywcy Marokka" i rewia.

MARS: — „Kobiety nad przepaścią" i „Kuzynek z prowincji".

MIEJSKIE: „Kobieta, którą kocham".

PRAGA. „Paweł i Gaweł" i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos".

ROMA: Nieczynne.

SOKÓŁ: „Królowa przedmieścia" i dodatki.

STUDIO „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: — „Więzień królewski" i „Utajone myśli".

Lwowskie *jaskółki* przedwyborcze

Energiczna akcja Ukraińców

Jednolity blok żydowski

Lwów, w grudniu 1938.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia Lwów zaroił się od swoich wielbicieli. Przyjechali bowiem nietylko ci, którzy są związani węzłami rodzinnymi z miastem „Orląt", ale zagościli również Polacy i z najodleglejszych zakątków, bo kto chociaż raz był we Lwowie, ten musiał pokochać całym sercem drogich „tajojków". Nie wszystkich oczywiście stać było na dobre „winko" od Kozioła czy Stadtmülera, ale za to napewno wszyscy rozkoszowali się „Kutią", która na lwowskim stole wigilijnym zdawien dawna zajmuje poczesne miejsce.

* * *

Panowie starszego pokolenia mieli możność debatowania nad sprawami politycznymi. Inni, zwłaszcza samorządowi sztabowcy partyjni czynili wstępne przygotowania do wyborczej kampanii, pomimo, że wybory samorządowe we Lwowie — jak krążą słuchy — nie wcześniej odbędą się, niż dopiero w marcu 1939.

Wszystkich wyprzedziło S. N., które pierwsze utworzyło komitet wyborczy. Nieco później Ozon zwołał reprezentantów poszczególnych organizacyj z myślą utworzenia jednego polskiego bloku wyborczego. Koncepcja ta nie udała się. Już po pierwszym posiedzeniu, zaznaczyły się w łonie lwowskiego Ozonu dość znaczne rozdźwięki a to z powodu tarć ideologicznych między grupą „Wude" (Wojciechowski — Domoń), stanowiącą na tut. terenie awangardę „kierowanej demokracji", a magistratem, reprezentowanym przez prawdziwego „demokratę", dra Ostrowskiego. Również świeżo upieczony poseł Rudnicki powołał do życia „Komitet wyborczy Świata pracy (pod którym to szyldem, jak wiadomo, kryje się cała lewica), do którego weszły wszystkie związki zawodowe z Z. N. P. na czele.

Tak powstały na razie trzy polskie komitety wyborcze.

Tymczasem żydzi utworzyli jednolity i skoordynowany komitet wyborczy — mimo trosk i smutków, jakich im najwięcej przysporzył projekt posła dra Stocha.

A Ukraińcy?

„We Lwowie ukazała się odezwa ukraińskiego krajowego komitetu wyborczego, podpisana przez działaczy Frontu Jedności Narodowej, Związku Ukrainek i innych organizacyj. Odezwa wzywa do energicznej akcji wyborczej do rad miejskich i gromadzkich w celu „obrony praw ukraińskich w samorządowych wyborach".

Niezmiernie charakterystyczny jest ustęp, w którym zaznaczono, że w wyborach samorządowych Ukraińcy mają możność wystawienia kandydatów „bez potrzeby uzgadniania tych z polskim obozem prorządowym".

Odezwa kończy się wezwaniem: „Pamiętajcie, że prawa posiadają tylko ci, którzy je zdobywają".

T. K.

6 mies. więzienia

za grożenie księdzu śmiercią

Przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego w Wilnie toczyła się ostatnio sprawa przeciwko 25-letniemu mieszkańcowi Olkienik, Antoniemu Radziusowi oskarżonemu o grożenie śmiercią księdzu odprawiającemu nabożeństwo.

Kiedy w czasie uroczystości Bożego Ciała w czerwcu ub. roku, procesja przechodziła koło kościoła na cmentarzu przykościelnym oskarżony podszedł do celebransa księdza Józefa Maciejewskiego grożąc mu śmiercią: „Idź idź, dzisiaj po raz ostatni idziesz, choćby nawet przy ołtarzu krew się polała". Słowa te wywołały wśród uczestników procesji olbrzymie przerażenie.

Sąd grodzki w Oranach uznał Radziusa za winnego gróźb karalnych i skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Oskarżony odwołał się do wyższej instancji. Sąd okrgowy wyrok ten zatwierdził, zawieszając wykonanie kary na lat trzy. Na pytanie sądu, czy osk. Radzius przeprosi ks. Maciejewskiego, oskarżony odpowiedział, że ks. Maciejewskiego nie ma obecnie w Olkienikach. Zastępca prawny księdza potwierdził fakt wyjazdu swego klienta, oświadczając z jego upoważnienia, iż ks. Maciejewski przebaczył osk. Radziusowi i nie żywi do oskarżonego pretensji.

Optymistyczne przewidywanie konjunkturalne

Anglia i Ameryka przewidują

wzrost produkcji o 20 proc.

LONDYN, 1. 1. Min. handlu zagranicznego W. Brytanii Hudson ogłosił z okazji nowego roku specjalne orędzie, w którym podkreśla znaczenie, jakie z punktu widzenia gospodarki brytyjskiej i ogólnoświatowej ma powrót zaufania.

Minister uważa, że jakkolwiek powrót ten nie jest możliwy bez politycznego uspokojenia, nie nastąpi on również w całej rozciągłości, o ile nie zostaną przynajmniej w części zlikwidowane przeszkody, piętrząc się na drodze handlu międzynarodowego.

Na podkreślenie zasługują ustępy orędzia, w którym minister Hudson z zadowoleniem stwierdza ustąpienie objawów zniżkowych i pojawienie się zupełnie wyraźnych objawów poprawy w drugiej połowie r. 1938. Wyraża on nadzieję, że pomyślna tendencja konjunkturalna utrzymana zostanie w roku przyszłym.

SEZONOWE OSŁABIENIE W AMERYCE

NOWY JORK, 1. 1. Ogłoszona została przez „Standard Statistics Corporation" szczegółowa analiza przewidywań co do sytuacji konjunkturalnej w r. 1939.

Ze sprawozdania wynika, że w najbliższych miesiącach należy się spodziewać sezonowego osłabienia w produkcji przemysłu automobilowego i hutnictwa stalowego.

Poza tym jednak produkcja dóbr produkcyjnych i ogólnie wzmożona działalność inwestycyjna przyczyni się do wzrostu produkcji w porównaniu z przeciętną w r. 1938 o 15—20 proc.

Rada Miejska we Lwowie

przeciwko likwidacji drożdżowni

We Lwowie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej poświęcone sprawie zamierzonej likwidacji lesienickiej fabryki drożdży.

Sprawę powyższą referowali: prez. miasta Dr. Ostrowski i prof. Dr. Szydelski i inż. Hausner. Mówcy wykazali niezwykle szkodliwą działalność drożdżowego kartelu porównując ją nie z występkiem lecz już ze zbrodnią.

Zlikwidowanie fabryki — o czym donosiliśmy pociąga za sobą utratę środków do życia 700 członków rodzin pracowników.

Po przemówieniach zapadła rezolucja wysłania delegacji w osobach pp. D-ra ks. Szydelskiego, D-ra Jenellego, inż. Hausnera do p. premiera Składkowskego, wicepremiera Kwiatkowskiego i min. Romana. W zebraniu tym wzięli manifestacyjny udział rozgoryczeni pracownicy, którzy rozrzucili ulotki w sprawie likwidacji drożdżowni.

T. K.

—xOx—

Jak sprytny żydek

emigrował do Australii?

Sprytny żydek, pracownik garbarski, Icek Szyja Tyschler, zapragnął wyemigrować z Polski do Australii. W tym celu przywłaszczył sobie kilkaset złotych, należących do właściciela garbarni, w której pracował, układając plan podróży.

Znalazł naturalnie kilku usłużnych macherów, którzy mieli dopomóc mu w przygotowaniach. Sprytny żydek zakupił już bilet okrętowy, za który zapłacił 50 dolarów. Jednak w chwili wkradania się na pokład statku został ujęty przez policję, która znalazła ukryte w obcasie buta 400 zł. Schowek w obcasie wykonał mu szewc Szafran w Gdyni.

Za usiłowanie przemytu pieniędzy i chęć nielegalnego opuszczenia kraju Tyszler został skazany na 6 miesięcy więzienia i 20 zł. grzywny.

Płatność podatków

w styczniu

W styczniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w okresie 16 — 31 grudnia 1938 r.; do dnia 20 stycznia — tenże podatek, pobrany w okresie 1 — 15 stycznia 1939 r.;

2) do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w grudniu 1938 r.;

3) do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

4) do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna (za IV kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik — grudzień 1938 r.) przez przedsiębiorstwa, niewymienione w punkcie 3, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu 1939 r.

Spółdzielnia sadowników

powstaje w pow. puławskim

(Sk) W powiecie puławskim jest obecnie około 2370 ha. sadów, owocujących i 700 ha. sadów młodych. Wartość wyprodukowanych owoców w ciągu jednego roku wyraża się w setkach tysięcy złotych. Wskutek jednak braku zupełnego organizacji zbytu tych owoców rolnik - sadownik ponosi rok rocznie znaczne straty. Całe bowiem zarobki zbierają pośrednicy, oczywiście żydzi, którzy — jak dotąd — mają tu niemal wyłączność na zakup owoców.

Ten stan rzeczy jest nie do zniesienia. Niemożliwością jest utrzymywanie warunków, w których pośrednictwo żyda handlarza doprowadza do wyciśnięcia „ostatnich soków" z polskiego rolnika.

Na szczęście ma w pow. Puławskim powstać spółdzielnia zbytu owoców. Przystąpienie do realizacji tej myśli powitało rolnictwo całego powiatu z wielką radością.

Da to bowiem sadownikom możność wydobycia się spod supremacji żydowskiej.

—xOx—

Wiadomości gospodarcze

ZEBRANIE CECHÓW POZNAŃSKICH

W Poznaniu odbyło się zebranie porozumiewawcze cechów poznańskich, zwołane przez Wlkp. Związek Rzemieślników Chrześć., celem utworzenia koła zarządów cechów miasta Poznania. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele 19 cechów w liczbie około 50 osób. Po ożywionej dyskusji uchwalono utworzyć koło zarządów cechów miasta Poznania i przyjęto jego regulamin. Przewodniczącym koła został p. Maciejewski z cechu stolarskiego.

KURS DLA KIPERÓW BAWEŁNIANYCH

W gdyńskiej szkole powszechnej odbyło się zakończenie kursu zorganizowanego przez Zrzeszenie Interesantów Handlu Bawełną dla kiperów bawełnianych. Kursy te trwały przeszło 2 miesiące. Na kurs ten uczęszczało około 80 osób.

Równocześnie należy podkreślić, że akcja ta doprowadziła do tego, że wyjechali z Gdyni wszyscy niemieccy kiperzy, którzy pełnili swoje funkcje w porcie gdyńskim.

POGŁĘBIANIE PORTU RYBACKIEGO WE WŁADYSŁAWOWIE

Dwie dragi, które pogłębiały basen wewnętrzny portu rybackiego we Władysławowie, zakończyły już swe prace, przewidziane planem na 1938 r. Dragi podholowane zostały do Gdyni. Pogłębienie basenu nastąpiło na odcinku południowym portu. Prace przy budowie stacji bunkrowej w porcie Władysławowo uległy przerwaniu na skutek panujących silnych mrozów. Budynki na cysterny i magazyny są już gotowe.

WZROST PRZEMYSŁU ROLNEGO W OKRĘGU ZAMOJSKIM

Rola rolniczego pow. Zamojskiego znacznie się ożywi z chwilą poczynienie niezbędnych inwestycji.

Najważniejszą sprawą jest wybudowanie projektowanej rzeźni eksportowej i bekoniarni, co w wysokim stopniu przyczyniłoby się do wzmożenia hodowli nierogacizny na terenie całego powiatu, a nawet i sąsiednich. Obok tego zachodzi konieczność budowy odpowiednich rozmiarów chłodni. Te obiekty mają powstać w granicach Zamościa.

Równie podstawową rzeczą do gospodarczego rozwoju powiatu jest przeprowadzenie na szerszą skalę melioracji zawodnionych terenów, których pow. zamojski posiada około 28 tys. ha. Obecnie melioracja wykonywana jest w związku z przeprowadzaną komasacją.

W końcu ważną rzeczą jest budowa elewatora zbożowego w Zamościu.

Wskaźniki cen hurtowych

w listopadzie 1938 r.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w listopadzie r. ub. wyniósł 54,6 (podstawa — 1928 = 100) wobec 54,8 w październiku r. ub. i 58,4 w listopadzie 1937 r.

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych w listopadzie r. ub. (podstawa — 1928 = 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik za październik r. ub., druga — za listopad 1937):

żywność i używki 52,0 (52,5—57,1), nabywane przez spożywców 58,0 (58,4 — 60,9);

artykuły rolne krajowe 47,1 (47,7 — 52,9), sprzedawane przez rolników 40,6 (41,0 — 49,1), w tym ziemiopłody 35,5 (35,7 — 51,2);

artykuły przemysłowe 57,1 (57,0 — 59,0), surowce 55,5 (55,1 — 60,0), półfabrykaty 56,6 (56,6 — 58,2), wyroby gotowe 58,8 (58,9 — 60,8), w tym dla konsumcji 55,6 (55,8 — 59,0);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,2 (56,0 — 59,0), uzależnione od zagranicy 41,0 (41,0 — 44,0), skartelizowane 77,3 (77,4 — 77,7);

materiały budowlane 54,7 (54,8 — 54,6);

artykuły przemysłowe, nabywane przez rolników 64,4 (64,5 — 66,8).

Najpiękniejszy zwierzyniec Europy

uzyskała Polska po przyłączeniu Jaworzyny

Uzyskane przez Polskę tereny z rejonu Jaworzyny należą do najpiękniejszych w całych Tatrach.

Posiadają nadto niezmiernie wartościowy atut turystyczny w postaci jednego z największych zwierzyńców w Europie.

Zwierzyniec ten ogrodzony jest na przestrzeni 10.200 ha. Zwierzyna na tym terenie ma warunki bytowania podobne do naturalnych. Jeleni w zwierzyńcu jest 450 sztuk, około 350 kozic tatrzańskich, 35 koziorożców, około 250 sarn. Tutaj również utrzymało się parę niedźwiedzi. W Jaworzynie są poza tym głuszce i cietrzewie, a nawet orły i sępy.

Niewątpliwie wkrótce stanie się Jaworzyna miejscem, ściągającym turystów nie tylko z kraju, ale i z zagranicy.

Jak p. Pawłowski „troszczy się" o pracowników miejskich

Sprawa zasiłku zimowego

zwekslowana na ślepy tor

W okresie przedwyborczym do Rady Miejskiej w Warszawie głośną się stała sprawa zatargu między Związkiem Zawodowym Pracowników Samorządowych a Zarządem Miejskim o t. zw. zasiłek zimowy (13-tą pensję dla pracowników).

Wobec nie uwzględnienia przez Zarząd Miejski postulatów Związku i ostrych ataków na Związek przede wszystkim ze strony lewicy, zarząd tego związku złożył swoje mandaty.

Nowe wybory do zarządu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych postawiły na czele związku przypadkowego przewodniczącego wiecu pracowników miejskich, p. Czesława Pawłowskiego, członka Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nowy zarząd obrany był pod hasłem dalszej akcji o uzyskanie zasiłków zimowych dla wszystkich pracowników miejskich.

Tymczasem pan prezes C. Pawłowski w porozumieniu z klasowym związkiem pracowników użyteczności publicznej (Warecka 7) bardzo dowcipnie zwekslował sprawę zasiłków zimowych na ślepy tor.

Działając w kontakcie z wymienionym P. P. S.-owskim związkiem (Między - związkowa Komisja Porozumiewawcza), obecny zarząd Związku Pracowników Samorządowych uznał za wskazane traktować sprawę zasiłku zimowego — łącznie z całokształtem postulatów pracowniczych — jak np. ogólna podwyżka poborów o 15 proc., kwestie ubezpieczeniowe, emerytalne i t. p. W ten sposób zasiłek zimowy, który miał być doraźnym środkiem ratunku dla pracowników miejskich, mógłby być zrealizowany najwcześniej w... maju.

Nie dziwimy się taktyce P. P. S.-owców, którzy są w toku pertraktacyj o fotele dygnitarskie na Ratuszu i których mniej interesuje położenie pracowników umysłowych, natomiast taktyka p. prezesa C. Pawłowskiego zapewne nie wzbudzi zachwytu wśród pracowników miejskich.

Projekt ustawy

O przymusowej parcelacji

zadłużonych majątków ziemskich

PAT ogłasza następujący komunikat w sprawie projektu ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich.

Opracowany przez rząd projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich w istotnej swej części dotyczy nieruchomości, których zadłużenie przekracza 100 proc. ich wartości szacunkowej, a właściciele nie wywiązują się z zobowiązań płatniczych. Nieruchomości te mogą być przekazane Państwowemu Bankowi Rolnemu, o czym decyduje urząd rozjemczy; prawo występowania z wnioskami w tej sprawie do urzędu rozjemczego służy m. in. wojewodzie.

Prawa wierzycieli zabezpieczone są wpływami z parcelacji, które składa się do depozytu sądowego celem podziału pomiędzy wierzycieli. Części wierzytelności wypłaca się nie w gotówce, lecz w obligacjach 3 proc. państwowej renty ziemskiej.

Nabywcy działek będą mogli część ceny płacić w gotówce (z reguły jednak nie mniej — według projektu ustawy — niż 30 proc.), na pokrycie zaś reszty ceny kupna otrzymają pożyczki w obligacjach państwowej renty ziemskiej. W tym samym stosunku otrzymają wierzyciele spłatę swych należności częściowo w gotówce, częściowo w obligacjach.

Projekt ustawy przewiduje termin 3-letni do zakończenia parcelacji — z tym, że, jeżeli termin ten nie będzie zachowany, nieruchomość winna być nabyta przez Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej lub sprzedana z licytacji.

Omawiany projekt zawiera ponadto przepisy o parcelacji komisowej, prowadzonej przez Państwowy Bank Rolny na wniosek właściciela nieruchomości. Przy takiej parcelacji — podobnie jak przy parcelacji przymusowej — działki wydziela się bez obciążeń, a za obciążenia odpowiadają złożone do depozytu wpływy z parcelacji.

Warunki sprzedaży i pomoc kredytowa dla nabywcy są takie same, jak przy parcelacji przymusowej nieruchomości, zadłużonych ponad 100 proc.

Obszerne omówienie projektu ustawy zamieszczamy na str. 5-ej w artykule wybitnego znawcy spraw rolnych p. Z. Rusinka.

—x—

Głodowe pensje i ciężka praca

urzędników pocztowych

Ostatnio p. wicepremier Kwiatkowski obiecał powołać do życia specjalną komisję, któraby zbadała słuszność żądań urzędniczych i ewentualnie wysunęłaby propozycje naprawy metod poprawy obecnego stanu. Zobaczymy jakie wysiłki osiągnie obiecana komisja.

Narazie szerokie rzesze urzędnicze oczekują z utęsknieniem zmian na lepsze. A przecież wiele zmian możnaby przeprowadzić już teraz nie obciążając zbytnio budżetu bo dotyczą one ludzkiego traktowania pracowników, nie wyzyskiwania ich jak mechanicznych robotów.

Szczególnie ciężkie warunki pracy są w urzędach pocztowych. Uposażenia naprawdę głodowe:

VII grupa—205 zł., (18.03 proc. urzędników). VIII — 175 zł. (28,5 proc. urzędników), IX — 145 zł., (23,5 proc.), X — 120 zł. (8,5 proc. ogółu urzędników), i wreszcie XI — 100 zł. miesięcznie (4,8 proc. urzędników), W tych warunkach trudno urzędnikom utrzymać się wraz z rodziną. Warto dodać, że procent urzędników otrzymujących ponad 350 zł. — wynosi 0,6 wliczając już w to 9 etatów I kategorii z pensją 1000 zł. Trzeba przytem pamiętać, że od pensji potrącane są stawki podatku.

Obok jednak ciężkich warunków finansowych ilość pracy urzędników na poczcie dochodzi do ostatecznego maximum. Np. w urzędzie pocztowym Warszawa 2 zarówno urzędnicy jak i funkcjonariusze paczkarni i rozdzielni listowej pracowali przez święto Bożego Narodzenia. Przytym za godziny nadliczbowe płacono — za pracę dzienną 80 gr. godzina, za pracę nocną dodawano jeszcze 17 groszy.

Organ „Związku Pracowników Pocztowych" — „Poczta" pisał ostatnio o niezwykle ciężkich warunkach pracy w rozdzielni listowej urzędu pocztowego Warszawa 2. W ogromnej sali, w której pracuje wielu urzędników, przez całą zimę okna są zaklejane i nieotwierane. Wentylacja odbywa się jedynie przez otwieranie drzwi. Wobec tego, że sala nie jest przez cały okres zimowy przewietrzana, powietrze jest stęchłe do tego stopnia, że po godzinie pobytu boli głowa. A w pracy trzeba wytrwać conajmniej siedem godzin. Wielu urzędników pracujących w takich warunkach choruje poważnie.

Departament Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej winien się tym faktem zainteresować.

W takich warunkach trudno mówić o wielkiej wydajności pracy urzędników. Traci na tym przedsiębiorstwo i państwo — bo urzędnicy nie są w stanie zdobyć się na większy wysiłek. A przecież poczta nie jest przedsiębiorstwem deficytowym, przynosi rocznego dochodu do 26 milionów, mogłaby więc we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zająć się losem swych urzędników. Dotychczasowe bowiem warunki pracy pocztowców są naprawdę trudne do przetrwania.

—xOx—

Pierwsze posiedzenie

Rady Miejskiej Poznania

Ponieważ w przepisanym terminie nie wpłynęły żadne protesty przeciwko wyborom do Rady Miejskiej w Poznaniu, tym samym wybory stały się prawomocne.

W najbliższych dniach wyznaczone zostanie pierwsze posiedzenie nowej Rady.

Żeby goj nie wiedział

Żydowskie metody polityczne

Bardzo ciekawy fakt zanotowała żargonówka „Naje Folkscajtung" (Nr. 311). Z faktu tego wynika, że żydzi pilnie przestrzegają, żeby o różnych rzeczach żydowskich nie dowiedzieli się Polacy, nawet socjaliści polscy.

Czytamy w żargonówce:

„W prasie żydowskiej (żargonowej) wydrukowano oświadczenie w związku z mającym nastąpić rozstrzygnięciem brytyjskiej władzy mandatowej co do jej dalszej polityki palestyńskiej".

...„Jednakże związki poale-syjonistyczne figurują wśród podpisów pod tym oświadczeniem, jedynie w żydowskim (żargonowym) jego tekście. Natomiast w „Naszym Przeglądzie", pod polskim tekstem nie ma wcale podpisu Związków Poale - Syjonu. Czy to wypadek? Możliwe. Ale w takim razie redakcja „Naszego Przeglądu" nazajutrz winna zaznaczyć, że pomyłkowo pod deklaracją nie został zamieszczony podpis Związków „klasowych" poale - Syjonu.

Ani nazajutrz, ani po upływie dwóch dni, takie zawiadomienie nie zjawiło się.

„Świadczy to, że to nie był wypadek. Albowiem „Nasz Przegląd" czytają od czasu do czasu także polscy socjaliści, a poale - syjoniści widocznie nie chcieli, żeby polski socjalista ujrzał ich podpis i podpis ich Związków obok pozostałych podpisów.

Dla żydów Poale - Syjon jest organizacją nacjonalistyczną, dla Polaków — socjalistyczną. Według starej metody podwójnej etyki.

10 tys. dolarów

zakwestionowały władze

Urzędnicy ochrony skarbowej w Wilnie przystąpili do energicznej akcji wyszukiwania osób, które w przepisowym terminie nie zarejestrowały swych majętności posiadanych zagranicą. Akcja ta obejmuje teren całego woj. wileńskiego.

Dotychczas pociągnięto do odpowiedzialności właścicielkę majątku ziemskiego w pow. mołodeczańskim, która posiadając w jednym z banków amerykańskich około 10 tys. dolarów, nie zgłosiła tego, zgodnie z wymogami dekretu.

Znalezioną książeczkę bankową zakwestionowano, sprawę zaś przekazano prokuratorowi.

Pracownicy handlowi

Wypowiadają umowę

Związki zawodowe pracowników umysłowych wysłały pismo do polskiego związku stowarzyszeń kupieckich województwa śląskiego, w którym związki wymienione wypowiadają tabele płac układu zbiorowego dla pracowników handlowych na Górnośląskiej części województwa śląskiego.

Obniżka komornego

przedłużona na Śląsku

Śląska Rada wojewódzka przedłożyła w tych dniach Sejmowi Śląskiemu projekt ustawy o przedłużenie obniżki komornego. Obniżka przedłużona ma być do dnia 31 marca 1940 r. Od tego terminu wysokość komornego będzie wzrastać co kwartał o 2 proc. podstawowego komornego aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości. Projekt tej ustawy ma być uchwalony przez Sejm Śląski prawdopodobnie w pierwszej połowie stycznia.

—x()x—

Milion 200 tys. zł. pożyczki

zaciąga Bydgoszcz na uniwersytet

Rada miejska m. Bydgoszczy uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w wysokości miliona 200 tys. zł. na inwestycje, które mają się rozpocząć z wiosną przyszłego roku.

Część tej kwoty przeznaczona ma być na rozbudowę szkolnictwa zawodowego. Przede wszystkim wzniesiony ma być wielki kompleks gmachów, przeznaczonych dla szkół handlowych, liceum handlowego, gimnazjum kupieckiego, handlowych szkół dokształcających i na doraźnie urządzane kursy kupieckie dla samodzielnego kupiectwa.

Z tą inwestycją Bydgoszcz łączy nadzieje utrzymania w przyszłości wyższej uczelni handlowej, której brak dotkliwie odczuwa.

Poważne sumy również przeznaczone mają być na rozbudowę szkolnictwa technicznego. Z wiosną przyszłego roku do gmachu istniejącej szkoły przemysłowej dobudowane będą skrzydła dla gimnazjum elektrotechnicznego.

P. Peche ustępuje

z „Polski Gospodarczej"

Tygodnik „Polska Gospodarcza" (nr. 53) z 31 grudnia zamieścił następujący komunikat:

„Z dniem dzisiejszym po blisko 19-letniej nieprzerwanej pracy w naszym wydawnictwie ustępuje ze stanowiska redaktora naczelnego tygodnika „Polska Gospodarcza" p. Czesław Peche, a to w związku z opuszczeniem przez niego w początkach bieżącego miesiąca służby państwowej i przejściem do prywatnego życia gospodarczego.

Stanowisko naczelnego redaktora „Polski Gospodarczej" obejmuje p. W. Szurig, jej długoletni współpracownik i redaktor. W związku z powyższym nastąpią także zmiany w zakresie administracji wydawnictwa".

Ciekawe czy jednocześnie pan Peche odstąpi p. Szurigowi swe udziały w spółce, będącej właścicielem „Polski Gospodarczej".

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 2. I.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 15.00 „O Chińczyku Czang - Czangu i o porcelanowej księżniczce" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Współczesna muzyka angielska. 17.20 Ilena — pogadanka. 17.30 Koncert kameralny. 18.00 Audycja dla Pol... 18.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dalszy ciąg koncertu. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść. 21.15 Recital fortepianowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry R. P. 23.05 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „O Chińczyku Czang - Czangu i porcelanowej księżniczce".
17.20 Ilena — pogadanka Dr. Babińskiego.
18.30 Koncert rozrywkowy.
21.15 Recital fortep.
22.00 Koncert.

WARSZAWA II.

14.00 Trio P. R. 15.00 Muzyka karnawałowa. 15.55 Dyryguje Fritz Busch. 16.45 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Stolica... 17.25 Życie stolicy. 21.00 Muzyka. 21.15 Stulecie teorii komórkowej — odczyt. 21.30 Ignacy Paderewski: Wariacje na temat własny op. 23. 22.00 Muzyka lekka. 22.20 „Boże Narodzenie w kolędzie" — reportaż muzyczny. 23.00 Mistyczne tematy w utworach różnych kompozytorów.

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Soliści. 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Gra zespół harmonistów. 2.00 „Wiślinka na M./S. Batorym". 2.30 Kolędy. 2.50 Program.

WTOREK, 3. I.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Gospodarze Parku Yellowstone" — pogadanka. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Polska muzyka fortepianowa. 16.50 „Walaam — wyspa mnichów" — felieton. 17.05 Recital na viola da gamba. 17.25 Felieton. 17.35 „Z piosnką po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla dzieci. 19.00 „Z filmów i rewii" — koncert. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść. 21.15 „Manfred" — poemat dramatyczny G. Byrona. Muzyka R. Schumanna. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Gospodarze parku Yellowstone.
16.30 Polska muzyka fortepianowa.
19.00 „Z filmów i rewii" — koncert.
21.15 „Manfred" — poemat dramatyczny.

WARSZAWA II.

14.00 Orkiestra salonowa. 15.00 Koncert popularny. 16.05 Ludwik van Beethoven: Serenada na skrzypce, altówkę i wiolonczelę op. 8. 16.40 Sport. 16.45 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka taneczna. 22.25 „Mistrz maski" — szkic. 22.45 Pieśni ludowe. 23.00 Sonaty fortepianowe klasyków wiedeńskich.

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Muzyka popularna. 0.55 Dziennik. 1.00 Solo na harmonii. 1.20 „Noworoczne życzenia". 1.30 „Na chłopskim weselu" — suita melodii. 2.00 „Polska w oczach Polaka ze Stanów Zjednoczonych". 2.10 Gra zespół Rynasa. 2.50 Program.

Sprostowanie urzędowe

Na zasadzie art. 27 i 28 Prawa prasowego z dnia 21 listopada 1938 r. (Dz. Ust. nr. 89 poz. 608), proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma następującego sprostowania artykułu zamieszczonego w nr. 388 czasopisma ABC — Nowiny Codzienne z d. 29. 12. 38 r. pod tytułem „Genialna operacja żydów Gotthaltów, Plajta firmy Poldrób, Wielkie straty Rzeźni Miejskiej".

Nieprawdą jest, że firma bekonowa Robinson korzystała kiedykolwiek niesłusznie z ulg przy opłatach ubojowych, a sprzedawała znaczną część ubitych sztuk na rynku krajowym, korzystając nieprawnie ze zniżek, natomiast prawdą jest, że firma ta działała na terenie Warszawy jako firma eksportowa i korzystanie przez nią ze zniżek refakcyjnych uzależnione było od każdorazowego usprawiedliwienia eksportu deklaracjami celnymi. Zniżki refakcyjne są przewidziane w Taryfie opłat przedsiębiorstwa Rzeźnie i Targowiska Zwierzęce, uchwalonej przez Kolegium Zarządu Miejskiego i zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Żadne zaległości od firmy Robinson na koncie dłużników Dyrekcji Rzeźni nie figurują, z czego wynika, że wszystkie pozycje refakcyjne zostały przez firmę należycie usprawiedliwione deklaracjami wywozowymi.

Nieprawdą jest, że firma Poldrób korzystała nieprawnie ze zniżek, natomiast prawdą jest, że firma ta korzystała również, jak każda firma eksportowa, z 50% zniżki opłat rzeźnianych w stosunku do dokonanego i udowodnionego eksportu oraz z 75% zniżki od stawki normalnej opłat za badanie mięsa, podlegającego sprawdzeniu weterynaryjnemu, przywożonego z prowincji, a przeznaczonego również na cele eksportowe (rozdz. 3 i 4 Taryfy opłat — Dz. Zarz. Miasta nr. 97—98 z 31. 12. 1936 r.) Firma Poldrób usprawiedliwiała również udzielane jej zniżki deklaracjami celnymi. Deklaracje te były sprawdzane w Dyrekcji Rzeźni i dlatego usiłowanie ponownego przedstawienia przez Poldrób w jednym tylko wypadku kilku deklaracyj celnych zostało przez Dyrekcję Rzeźni uicestwione.

Po unieruchomieniu przedsiębiorstwa w październiku rb., stan zadłużenia firmy Poldrób wynosił:

1) sumę zł. 23.185,50 należności Skarbu Państwa z tytułu podatku od uboju,

2) zł. 7.046,83 należności Dyrekcji Rzeźni za badanie mięsa.

Odnośnie należności Skarbu Państwa 19 Urząd Skarbowy w Warszawie wdrożył w dniu 12. 12. r. b. kroki egzekucyjne, zabezpieczając całkowicie te należności na urządzeniach fabrycznych i ruchomościach firmy Poldrób, należność zaś Dyrekcji Rzeźni została również całkowicie zabezpieczona przez wniesienie w dn. 10 grudnia r. b. właściwego pozwu do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa.

Nieprawdą jest więc, aby dla Dyrekcji Rzeźni miał powstać deficyt w wysokości 80.000—100.000 zł., natomiast prawdą jest, że należności te wynoszą tylko 7.046,83 gr. i że są one całkowicie zabezpieczone.

Nieprawdą jest, jakoby Dyrektor Rzeźni miał zamiar pokryć należności Rzeźni prze zatrzymanie sum należnych Skarbowi Państwa.

Natomiast prawdą jest, że należności z tego tytułu były i są automatycznie odprowadzane do kas skarbowych i że nad prawidłowością tych czynności czuwa stała kontrola władz skarbowych.

Nieprawdą jest, jakoby personel Rzeźni zwrócił w całości konserwy mięsne sprzedane mu przez Dyrekcję Rzeźni.

Natomiast prawdą jest, że [illegible] żąc do windykacji całkowitej [illegible] leżności od firmy Poldrób, [illegible] Handlowy Rzeźni przyjął [illegible] misowej rozsprzedaży ko[illegible] i rozsprzedawał je pomię[illegible] sonelem Rzeźni na sumę [illegible] Część towaru została [illegible] fikowana przez Dyrek[illegible] i zwrócona firmie jak[illegible] jąca się do obrotu.

Trzy części Polsko-litewskiej umowy handlowej

Układ handlowy, porozumienie kontyngentowe i protokuł taryfowy

Umowa polsko - litewska, podpisana w dniu 22 grudnia 1938 r., składa się z trzech podstawowych części: z układu handlowego, z porozumienia kontyngentowego i z protokółu taryfowego.

Układ handlowy stwarza podstawę prawną dla naszych przyszłych stosunków handlowych z Litwą; ma on formę pośrednią pomiędzy typem układu prowizorycznego a normalnym traktatem handlowym i nawigacyjnym. Czas trwania układu przewidziany jest zasadniczo na 2 lata — z tym, że w pierwszym roku nie może być układ wymówiony.

Porozumienie kontyngentowe polsko - litewskie oparte jest na przydziale dewiz w ramach, ustalonych ilościowo możliwości wymiany towarowej. Zasadą, którą obie układające się strony przyjęły dla rozwoju obrotów handlowych, jest zasada równowagi bilansu handlowego, którą obie strony będą starały się osiągnąć w czasie trwania tego porozumienia. Porozumienie wejdzie w życie łącznie z układem handlowym (prawdopodobnie około 20 stycznia 1939 r.) i będzie obowiązywało w okresie rocznym od daty wejścia w życie.

Ponieważ brak doświadczenia w zakresie kształtowania się wymiany handlowej między obu państwami nie daje gwarancji, że obustronnie ustalone możliwości są w pełni realne, co w dalszej konsekwencji mogłoby wywołać mniejsze lub większe odchylenia od ustalonej równowagi — należało przewiddzieć możliwość doraźnej korektury; to zadanie mają spełniać utworzone w obu państwach stałe komisje, mające na celu śledzenie normalnego rozwoju stosunków handlowych oraz rozpatrywanie w przyśpieszonym trybie wszelkich kwestyj wątpliwych i spornych, które mogłyby wystąpić.

Związany z porozumieniem handlowym protokół taryfowy przewiduje okresowe zniżki celne dla ryb słodkowodnych litewskich w tych samych wysokościach, w jakich zniżki te były dotąd co roku udzielane Estonii. Protokół taryfowy wejdzie w życie równocześnie z układem handlowym.

200.000 Turków z państw bałkańskich powróciło do Turcji

BUDAPESZT, 31.12. Dzisiejsze dzienniki południowe. donoszą ze Stambułu, że rząd turecki zakończył z rządem bułgarskim negocjacje w sprawie przesiedlenia do Turcji 9000 Turków, zamieszkałych w bułgarskiej Dobrudży. Należy się spodziewać wszczęcia przez Turcję podobnych rokowań z rządami Rumunii i Jugosławii. Jeżeli rokowania te zakończą się pomyślnie w ciągu przyszłego roku, 2 miliony Turków, zamieszkałych w Rumunii i Jugosławii zostanie przesiedlonych do Turcji.

Wzór godny naśladowania...

W jednej ze znanych warszawskich fabryk mydła, odbyła się w dniu wczorajszym niezwykle miła i podniosła uroczystość. Mianowicie p. Franciszek Jaworowski, właściciel tej fabryki, jednemu ze swych pracowników, p. Franciszkowi Grochala wręczył dyplom, uznający go Mistrzem Pracy i Obowiązku za rok 1938. Tak zaszczytnie wyróżniony pracownik firmy oprócz pięknego dyplomu otrzymał jeszcze znaczną nagrodę pieniężną.

Z okazji tej pięknej uroczystości z przyjemnością możemy stwierdzić, iż między właścicielem fabryki mydła p. Fr. Jaworowskim a jego pracownikami zarówno fizycznymi jak i umysłowymi panują jak najlepsze i najserdeczniejsze stosunki.

U progu Nowego 1939 roku Fabryce tej życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

Robot w roli kata

Niesmaczny projekt amerykańskich dziennikarzy

W prasie amerykańskiej ukazują się w ostatnich dniach artykuły, w których propaguje się wykonywanie egzekucji w sposób czysto mechaniczny. Autorzy tych artykułów twierdzą, że nawet przywiązywanie skazańca do stosowanego ostatnio fotela elektrycznego, źle oddziaływuje na wykonujących egzekucje. Niszczy mianowicie ich nerwowo, a nawet wynaturza.

Wpadli więc amerykańscy dziennikarze na nowy pomysł, według nich radykalnie rozwiązujący to trudne zagadnienie. Domagają się bowiem, aby w najbliższym czasie wykonywał egzekucję nie człowiek, lecz robot.

Podają oni przy tym, że sposób wykonywania egzekucji jest obojętny, ponieważ robot może zarówno zastrzelić, jak ściąć głowę, udusić, a nawet zabić samym uderzeniem żelaznej ręki. Przy egzekucji nie byłoby wtedy żadnych świadków, bowiem skazańca wpuszczanoby do urządzonej w tym celu kabiny, poczym wchodziłby tylko lekarz i komisja, która orzeka o śmierci skazańca.

Jak widzimy mechanizacja robi w Ameryce w dalszym ciągu niezwykły postęp, który w tym wypadku przejawił się w sposób wyjątkowo niesmaczny.

Wzięto 17.000 jeńców

Zdobyto kilkanaście ciężkich dział

Zwycięski pochód narodowców w Katalonii

SALAMANKA, 31. 12. Wojska powstańcze zajęły w piątek wieczorem na froncie Leridy miejscowość Bobera, położoną na południe od Granadella. Na innych odcinkach frontu katalońskiego odbywały się postępy wojsk powstańczych w tym samym tempie, co w dniach poprzednich. Na odcinku Tremp zajęli powstańcy miejscowość Camarrasa położoną o 10 km. na południowy wschód od Balaguer, miejscowość Torms oraz szereg ważnych strategicznie wyniosłości terenowych.

Na drodze, wiodącej do granicy francuskiej, oddziały powstańcze dotarły aż do miejscowości Cubelle.

Ogólna liczba wziętych dotychczas jeńców przekracza 17 tysięcy. Wśród zdobyczy wojennej znajduje się również kilka czołgów, kilkanaście ciężkich dział oraz setki karabinów maszynowych. Lotnictwo powstańcze bombardowało obiekty wojskowe w Barcelonie i w Cartagenie, gdzie zostały uszkodzone dwa rządowe krążowniki oraz jeden kontrtorpedowiec.

GIBRALTAR, 31. 12. Trzem angielskim holownikom udało się ściągnąć z mielizny kontrtorpedowiec „Jose Louis Diaz", który w ubiegłą noc został silnie uszkodzony przez flotę powstańczą. Kontrtorpedowiec przyciągnięty został do Gibraltaru, gdzie będzie ostatecznie zatrzymany aż do końca wojny domowej.

Po zgonie ś. p. ks. kard. Kakowskiego

Kapituła Metropolitalna objęła władzę w archidiecezji warszawskiej

Po zgonie ś. p. księdza kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego, zgodnie z prawem kanonicznym, władza w Archidiecezji przeszła w ręce Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, która dnia 31 grudnia b. r. pod przewodnictwem J.E. Ks. Arcybiskupa Stanisława Galla, jako wykonawców swoich mianowała księży prałatów: dra Aleksandra Fajęckiego i dra Zygmunta Choromańskiego do czasu wyboru Wikariusza Kapitularnego, co nastąpi po uroczystościach pogrzebowych.

W sobotę, dn. 31 grudnia ub. r. przybył osobiście do dziekana Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej J.E. Ks. Arcybiskupa Stanisława Galla, p. minister Roman, zastępujący premiera rządu, wyrażając w imieniu Władzy państwowej kondolencje z powodu zgonu Arcypasterza stolicy.

* * *

W sobotę, dn. 31 grudnia ub. r. w pałacu arcybiskupim, została wyłożona księga kondolencyjna, w której zapisują się osoby pragnące złożyć wyrazy hołdu pamięci Arcypasterza stolicy.

Program uroczystości żałobnych

Komitet pogrzebu śp. Ks. Kardynała Kakowskiego ustalił następujący program:

1) Do wtorku zwłoki śp. Kardynała Kakowskiego będą wystawione w pałacu arcybiskupim (Miodowa 17) dla oddania hołdu przez wiernych w godzinach 8—16. Msze św. przy zwłokach będą odprawiane codziennie od godz. 8-ej rano.

2) Kondukt żałobny wyruszy we wtorek o godz. 16-ej, kierując się ulicami Miodową, Senatorską, Placem Teatralnym, Wierzbową, Placem Marszałka Piłsudskiego, Królewską, Krakowskim Przedmieściem do katedry.

3) Na trasie konduktu pogrzebowego ustawią się, tworząc szpalery, zgromadzenia żeńskie zakonne, szkoły, stowarzyszenia religijne i bractwa, cechy, organizacje młodzieży akademickiej, Akcji Katolickiej i inne. Wszystkie instytucje i organzacje, pragnące wziąć udział w pogrzebie, winny uprzednio zgłosić się do biura Akcji Katolickiej (Nowogrodzka 49, telefony: 706-54, 711-24, 705-08, 833-56) od godz. 10 — 16 codziennie.

4. We środę, o godz. 10-ej rozpocznie się uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, po którym będzie wygłoszona mowa żałobna.

5. Po skończonym nabożeństwie i mowie żałobnej, rozpocznie się „castrum doloris" według ceremoniału biskupiego, a po ostatnich modlitwach, zwłoki zostaną przeniesione do prezbiterium, gdzie pożegna je jeden z Księży Biskupów.

Trumna ze zwłokami Kardynała Kakowskiego zostanie złożona w podziemiach katedry do czasu, dopóki, zgodnie z ostatnią wolą ś. p. Najd. Arcypasterza, nie zostanie przygotowany grób na cmentarzu bródzieńskim, gdzie będą złożone na wieczny spoczynek.

6. Wstęp do archikatedry w dniu pogrzebu, t. j. we środę, będzie się odbywał za kartami wstępu, które będzie wydawała kancelaria Katedry św. Jana.

Pożar ugaszony piwem

WIEDEŃ, 31. 12. W sposób niezwykły uratował wczoraj jeden z wielkich browarów Austrii Górnej swoje budynki od zupełnego zniszczenia ich przez pożar. Mianowicie wskutek zupełnego zamarznięcia wodociągów musiał zarząd browaru zużyć do gaszenia ognia cały zapas piwa.

15.000 osób bez dachu nad głową

Skutki taifunu na Filipinach

MANILA, 31. 12. Tajfun, który nawiedził wyspę Panay należącą do archipelagu Filipińskiego, spowodował skutkiem powodzi i obsunięcia się ziemi runięcie tamy na jednej z rzek górskich.

Wezbrane fale zalały miejscowość Caliba oraz sąsiadujące z nią osiedla. Około 15 tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową, a przeszło 500 utonęło.

Terror wobec Polaków

w Morawskiej Ostrawie

MOR. OSTRAWA, 31. 12. Dziś w godzinach wieczornych nieznani sprawcy rzucili granat ręczny do Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie. Granat, eksplodując, zdemolował okno i wnętrze jednej z klas. Jeden z przechodniów został ranny. Dochodzenie policyjne nie dało dotychczas wyników.

W budynku Domu Polskiego mieści się polska szkoła ludowa, biura polskich organizacyj i sala teatralna, w której z reguły odbywają się wszelkie polskie imprezy.

Japonia proponuje rewizję traktatów obowiązujących dotąd w sprawie Chin

WASZYNGTON, 31. 12. Z Tokio donoszą, iż japoński wiceminister spraw zagranicznych Sawada doręczył dziś ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Grew notę, w której Japonia proponuje wszystkim mocarstwom zainteresowanym w Chinach rokowania, celem przeprowadzenia rewizji obecnego stanu rzeczy, opierającego się na dotychczasowych traktatach.

Ze swej strony ambasador Stanów Zjednoczonych wręczył notę rządowi japońskiemu. Nota amerykańska stwierdza, że działalność obywateli amerykańskich w Chinach została ograniczona, zaś interesy japońskie w Chinach znalazły się w sytuacji uprzywilejowanej. Nota amerykańska przyjmuje propozycję rokowań, lecz polemizuje ze stanowiskiem Japonii co do całkowitej zmiany sytuacji w Chinach.

Do kogo należą Akcje Kanału Suezkiego

Z ogólnej ilości 800.000 akcji towarzystwa kanału Sueskiego, 450.000 znajduje się w wolnym obrocie, prawie całkowicie w rękach francuskich. Włochy posiadają tylko 2.719 sztuk tych akcji. Wreszcie rząd angielski dysponuje 177.000 sztuk, odkupionych w swoim czasie od Khediva egipskiego przez Disraeliego.

Jak wiadomo, kanał Sueski przejdzie, w myśl statutu, na własność Egiptu w roku 1968, a więc za 30 lat.

Stada wilków napadają na wsie w Siedmiogrodzie

CZERNIOWCE, 31. 12. We wsi Brusturi (Siedmiogród) wielkie stado wilków napadło w wieczór wigilijny na kilka zagród chłopskich, porywając bydło.

Mieszkańcy wsi uzbrojeni przeważnie w kije stoczyli z napastnikami walkę, która trwała przeszło godzinę, a w ciągu której 4-ch wieśniaków zostało rozszarpanych przez wilki. Dopiero po zabiciu 14 wilków, reszta stada rzuciła się do ucieczki.

Na drodze pod Veleni de Numte (Siedmiogród) wilki napadły i rozszarpały listonosza wiejskiego Gheorghe Albu i jego syna.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

...aktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — Informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depe...mocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

...ydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. „Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Zatarg ... udnie Somalis

W związku z zatargiem włosko-...cuskim uwaga świata jest w chwili zwrócona na Somalis ...skie. Kolonia ta o po-...ni 22.000 klm² z punktu ...zenia możności jej zagospo-darowania nie przedstawia się ciekawie. Kraj pustynny, z glebą nieurodzajną, zalądniony na pół-nocy przez Dankalisów, a na po-łudniu przez Issów południkich p... sterzy pokrewnych ... mionom abisyń... może się ...

mi pr... trów, ... drzewa... niespo... zwrotn... krajob... kawe... niczne... na wa... nie ... ności, ...narów, ...y flory ...inalność ...ch, na cie ...zne wulka-...dstawiać pew ... turystyczną, gdyby było jednocześnie punktem wyższej na globie temperatu-... W tym piekle ziemskim euro-...zyk nie jest w stanie ani pra-...ać, ani po prostu mieszkać. ...wyjątkiem nielicznych obsza-..., kraj cały jest dosłownie wy...żony przez słońce, pod jego ...ącymi promieniami wyschła ...kszość jezior, skaliste dno ...ych jest wyzyskiwane w cha-...erze idealnie równych auto-..., po rzekach zostały prze-...nie tylko piaszczyste doliny ...wodnione w ciągu kilku dni ...roku w okresie ulewnych de-...zy.

przez nich dolina Hauleh są iden tycznym terenem, stanowiącym część podbitej Abisynii. Obecnie Francuzi obok posterunków gra-nicznych włoskich postawili swo-je, ale o odebraniu zajętego tere-nu nie mogą marzyć, tym bar-dziej, że Włosi domagają się dal-szych ustępstw terytorialnych o-raz specjalnych uprawnień w por cie Dżibutti, tudzież stanowiska uprzywilejowanego dla transpor-tów włoskich, korzystających z linii kolejowej.

Sytuacja jest o tyle trudna, że Francja ze względu na przewagę militarną Włochów w Afryce Wschodniej nie może marzyć o skutecznym oporze, a wobec dzi-siejszej sytuacji politycznej w E-uropie nie chciałaby doprowadzić do rozpętania wojny europej-skiej... o studnie somalijskie.

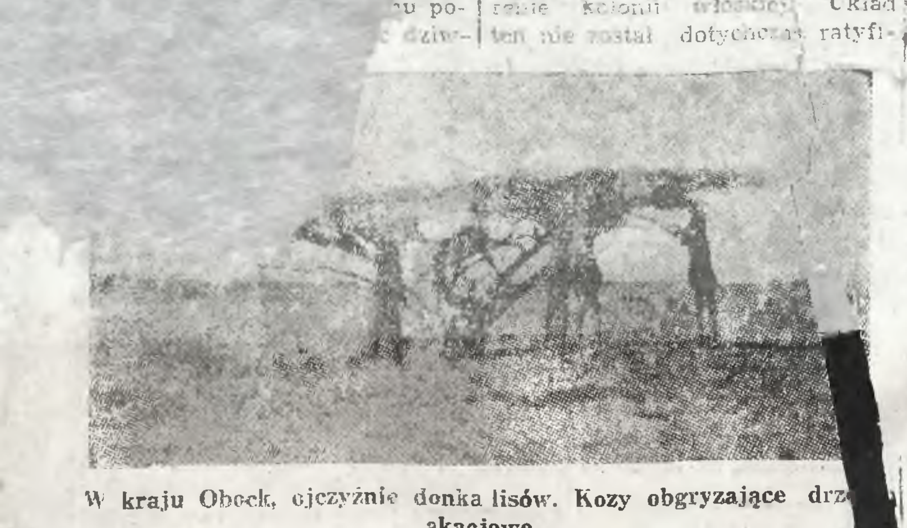
KOŚĆ NIEZGODY

A jednak kraj ten niegościnny, ...zpłodny, może stać się kością ...zgody dwóch potęg europej-...ch. Chodzi o to, że jedyny ...ększy port tej kolonii Dżibutti ...st jednocześnie krańcowym



... względu na ... Adeniskiej i ... ...ch stają się po ... Madagaskar... i Indochin franc... w obecnej sytuacji ... ...ki. Wscho dnie... ...scone.

Z drugiej stro... względu na ... Erytrei, jeszcze za czasów ... sto sunków francusko - włoskich w 1936, zawarto układ, na podsta-wie którego ... Włochom północną część ... Somalis francus-kiego wraz z wyspą Daumeiro. Główną ... ... kilka punktów ... w wodę, niezbędną dla pasterzy koczujących na te-renie kolonii włoskiej. Układ ten nie został dotychczas ratyfi-



W kraju Obock, ojczyźnie donka lisów. Kozy obgryzające drz... akacjowe.

kowany i tereny te (na mapie zakreskowane) pozostają w posia-daniu Francji

GRANICA Z ABISYNIĄ

Drugim punktem spornym oka-zały się granice wschodnie kolo-nii, sąsiadujące z Abisynią. Gra-nica na tym terenie została usta-lona jeszcze w 1937 na podstawie układu włosko - abisyńskiego. Po podbiciu Abisynii, Włosi wyk... rzystali niejasność układu i ... pełny brak pogranicznych poste... runków francuskich i zajęli brzeża jeziora Abbe oraz dolin... Hauleh, posiadającą kilka zaopa-trzonych w wodę terenów.

Dla upozorowania bezpańskości terenu, Włosi zniszczyli francus-kie punkty geodezyjne i twier-dzą, że jezioro Hally i zajęta

Kanał Warta — G...

Plan na 1938 r. całkowicie wy...

Roboty przy budowie kanału Warta — Gopło, projektowane na 1938 r., zostały w całej pełni prze-prowadzone. Prace ziemne zostały nawet dalej posunięte o jakieś 20 do 30 proc. niż pierwotnie projek-towano. Ogółem wydatkowano do-tąd na te roboty 1.800.000 zł.

Z powodu nadejścia mrozów pra-ce żelbetonowe koło śluz w Patno-wie i Morzyślawiu przerwano. U-kończenie ich nastąpi po przejściu mrozów.

Na wiosnę przyjdzie od Morzy-sławia nowoczesna pogłębiarka ssąco - tłocząca, niezbędna do wy-konywania wykopu poniże... zaskórnej w gruntach ... względnie torfiastych.

Poza tym przewidziane jest wy-konanie przekopu kanału aż do działu wód w t. zw. górach Ślesiń-skich, a dalej dwu śluz na działe wód, a także inne roboty, związa-ne z budową kanału.

Koszt nowych robót wynosić ma 3.700.000 zł.

„Nasz Przegląd" w roli kaznodziei

Filosemityzm uniwersalnym lekarstwem

(J. W.) Niezwykłą ekwilibry-stykę polityczną uprawia „Nasz Przegląd". Usiłuje mianowicie przeprowadzić tezę, że ugrupo-wania narodowe zmusiły żydów do głosowania na socjalistów. Bo cóż biedne żydki miały robić, gdy narodowcy nie chcieli im stworzyć dogodnych warunków do zdobycia jak największej ilo-ści mandatów w Sejmie. Jeśli nie może „naszych reprezento-wać żyd — myśleli sobie przed-stawiciele Izraela — niech to bę dzie „polski demokrata".

Ale okazało się, że stawka na „polskich demokratów", która po płacała w czasie, gdy antysemi-ci siedzieli w Berezie, dziś jest nawet niebezpieczna. — Bo wła-śnie przez zbyt wyraźną współ-pracę z żydami socjaliści zrazili do siebie polskie stronnictwa i abyt są odosobnieni, aby mogli spełnić rolę przeznaczoną przez żydów. Żydzi więc próbują ina-...ej. „Nasz Przegląd" pisze:

Teraz prawica zarówno ozonowa jak i endecka narzeka, że żydzi gło-sowali na PPS, przyczym Endecja, pragnąc zdezawuować Ozon, przy-pomina, że on sam się ubiegał w Wilnie, przy wyborach sejmowych, i podobno także w Warszawie, przy wyborach samorządowych, o głosy żydowskie. Co najważniejsze, wy-brana rada nie jest zdolna do pra-cy. Endecja i ONR nie mogą się po-łączyć z Ozonem, bo nie chcą iść pod jego komendą; w dodatku w najlepszym razie można mieć zni-komą większość niezdatną w licz-nych wypadkach, gdy konieczna jest większość kwalifikowana. Tym bardziej nie może być mowy, aby się Ozon połączył z PPS i Bundem. W rezultacie czekają nas nowe wy-bory, które o ile ordynacja nie zo-stanie zmieniona w sensie zerwania z „geopolityką", dadzą taki sam wynik jak poprzednie.

Chcieliby więc żydzi namówić „odpowiedzialne czynniki" do po-wrotu do „demokratycznej" tra-dycji. Aby żydzi znowu byli języ-czkiem u wagi.

Drugi chwyt. jaki stosuje „Nasz Przegląd", to próba wytłu-maczenia OZON-owi, że przyczy-ną wewnętrznej niezgody w Ozo-nie jest właśnie antysemityzm. „Nasz Przegląd" łączy kunsztow-nie spór płk. Wenda — min. Kwiatkowski z... interpelacją an-tyżydowską O. Z. N. i tak pisze:

Ale zaraz wyłoniła się nowa sprawa, która pozornie obejmu-je inną dziedzinę, ale faktycznie pozostaje w ścisłym związku z poprzednim konfliktem. Ozon wniósł interpelację w sprawie masowej emigracji żydowskiej. Jeżeli ta sprawa ma być trakto-wana poważnie, a nie tylko jako trick agitacyjny (jak twierdzi Endecja), to rozpętanie antysemi-tyzmu podkopuje byt ekonomicz-ny i zarazem utrudnia i tak bar-dzo skomplikowane posunięcia w polityce zagranicznej, które obec-nie uznawane są za niezbędne.. Wystarczy podkreślić rozbieżność między komunikatem Polskiej In-formacji Politycznej a wywoda-mi interpelantów. O tej sprawie warto będzie pomówić kiedyś ob-szernie.

A zatem, według reguły „Na-szego Przeglądu" przyjaźń z ży-dami to najlepsze lekarstwo na zgodę narodową. Bo ten anty... mityzm daje przewagę so... tom, utrudnia tworzenie z... czenia, utrudnia sytuację ... niczną.

Cóż kiedy to, panie pub... z „Naszego Przeglądu", za ... chwyty. Dziś już społeczeń... znają tak zwane kawały żydow-skie. Ta metoda nie skutkuje.

Do rąk żydowskich przeszła kopalnia w Szopienicach

„Polska Zachodnia" donosi z Katowic:

Kopalnia „Szczęście Luizy" w Szopienicach, nad którą ciąży se-kwestr sądowy, zmieniła właściciela, a mianowicie z rąk p. Gadleca przeszła w ręce Hila, Jakuba i Ed-warda Rechnicków. Nowi właściciele sprowadzili już na kopalnię praco-wników żydów, jako że popierają współwyznawców. Byłby to pierw-szy na Śląsku zaiste wypadek, że żydzi opanowali kopalnię i ciągną z niej zyski bezpośrednio. Dowiadu-jemy się, że nawet w czasie Świąt Bożego Narodzenia pracowano na kopalni „Szczęście Luizy".

Wydaje nam się, że jest to spra-wa dziwna — tym dziwniejsza, że obowiązują wszakże przepisy o na-bywaniu własności w pasie granicz-nym. Czy brak zresztą Polaków, którzy mogliby wejść w posiadanie tej kopalni?

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2

Na zł. ______ gr. ______

Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Datownik wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr rozrachunku 2

na zł. ______ gr. ______

złote słownie ______ gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Datownik wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Nie można dopuścić do ska...

Adwokaci Polacy opuszczają Zagłębie Naftowe

Kilka dni zaledwie dzieli nas ...d chwili, kiedy całe społeczeń-...stwo polskie przeciwstawiło się groźnemu zamiarowi likwidacji polskiej placówki na Kresach Le-...enickiej Fabryki Drożdży, a już ...ostaliśmy zaalarmowani pogłos-...kami o nowym, podobnie groźnym ...i rzucającym bardziej interesują-...ce refleksje fakcie, jak o opusz-...czeniu Zagłębia Naftowego przez wszystkich adwokatów Polaków.

Rzecz niebywała, a jednak pra-wdziwa, wstrząsnęła całym społe-czeństwem polskim Zagłębia Naf-...owego.

W tym miejscu nasuwa się py-...nie, dlaczego adwokaci Polacy opuszczają Zagłębie, najważniej-szy ośrodek przemysłowy na Kre-sach. Czy to jest ich jakieś wi-...imię? Czy ma się do czynie-...nia z czymś bardziej groźnym, mającym głębsze podłoże, przeci-wko któremu należy kategoryczn-nie wystąpić.

Oto ta czarna i smutna przyczy-na, która zmusza Polaków adwo-katów do emigracji z Zagłębia Naftowego.

Na terenie Drohobycza i Bory-sławia na 146 adwokatów jest za-ledwie 4 Polaków, reszta to U-kraińcy i żydzi. I tych właśnie 4 adwokatów Polaków opuszcza Za-głębie, opuszczają razem demon-stracyjnie, by dać wyraz, że ich kołatania u kompetentnych czyn-ników spełzły na niczym, a zmu-sza ich do tego brak środków do egzystencji.

Jak to! — powie niejeden — Czterech Polaków adwokatów nie może znaleźć pomieszczenia w liczbie stu kilkudziesięciu w cen-trum przemysłu naftowego?

Na to pytanie otrzymaliśmy na-stępującą odpowiedź z ust jedne-go z adwokatów Polaków:

W Zagłębiu Naftowym jest miejsce nie na czterech adwoka-tów Polaków, ale bodaj że na pięt nastu. Trudno jednak by tych czterech mogło pozostać w Zagłę-biu, gdy się zważy, że cały prze-mysł jest opanowany przez ele-ment obcy niepolski, a więc sam przemysł nie przynosi nam korzy-ści. Ale nie w tym leży rzecz straszna. Pominąwszy te dochody, są jeszcze inne, jak syndykaty instytucyj rządowych, samorządo-wych i przedsiębiorstw państwo-wych, i to źródło dochodów dało-by zatrudnienie 15 adwokatom-Polakom. Tymczasem syndykami instytucyj, jak Miejskiej Komu-nalnej Kasy m. Drohobycza, Po-wiatowej Komunalnej Kasy, Pol-minu, Gminy m. Drohobycza, Gminy m. Borysława, Fundacji Gminy Chrześcijańskiej m. Bory-sławia, Funduszu Prac... innych instytucyj — sa... tylko nie Polacy!

Jesteśmy świadkami ... nego wzrostu tak liczbo... materialnie przede w... Ukraińców oraz żydów, ... ku polskiego stanu posiada...

Zanotować należy że Zagłę... Naftowe nie posiada ani jednego aplikanta adwokackiego Polaka, natomiast całą plejadę Ukraiń-ców i żydów.

W innych zawodach wolnych podobnie się dzieje.

„Społeczeństwo polskie Zagłę-bia Naftowego stojąc przed groź... bą pozbawienia go polskiego współczynnika wymiaru spraw... dliwości apeluje do kompet... tnych czynników a pra... wszystkim do Porozumiewaw... go Sekretariatu P. O. S. a... pobiegł emigracji adwo... Polaków z Zagł. Naftowego.

...szło 2 miliardy mieszkańców ziemi

Z tego jedna piąta w Chinach

Ostatni biuletyn statystyczny Ligi Narodów podaje, że na kuli ziemskiej w r. 1937 było 2134 miliony ludności. Z górą połowa przypada na Azję, w której nie licząc obszarów sowieckich, przebywa 1124 milionów mieszkańców. Z innych części świata najwięcej ludności posiada Europa — bez Rosji sowieckiej— bo aż 397 milionów. Obie Ameryki mają 271 milonów ludności.

CHINY NAJLICZNIEJ ZALUDNIONE

W Azji najwięcej mieszkańców bo aż 450 milionów posiadają Chiny, dalej Indie (374 miliony), Japonia z Koreą i Formozą 100 milionów, Holenderskie Indie — 67 milionów. Indochiny — 23 miliony, Iran — 15 milionów, oraz wyspy Filipińskie — 13 milionów. W pozostałych krajach Azji ludność nie dochodzi do 10 milionów w każdym.

NIEMCY PRZODUJA W EUROPIE

W Europie najwięcej ludności posiadają obecnie Niemcy, bo aż 79 milionów (łącznie z Austrią i Sudetami). Anglia razem ze Szkocją, Walią i północną Irlandią ma 47 milionów ludności, Włochy 43 miliony, Francja 42 miliony, Polska 35 milionów, Hiszpania 24 miliony, Rumunia 19 milionów, Jugosławia 15 milionów, Węgry 10 milionów. Ludność innych pomniejszych państw Europy nie do sięga w żadnym wypadku 10 milionów.

AMERYKA

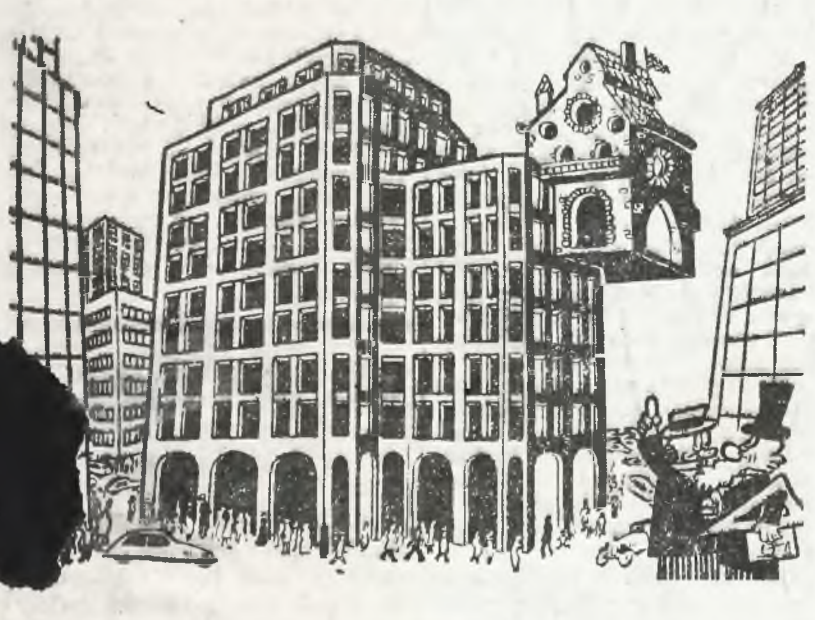
W Ameryce pierwsze miejsce zajmują pod względem ilości mieszkańców Stany Zjednoczone, które posiadają 130 milionów mieszkańców, zaś w Południowej Ameryce najludniejsza jest Brazylia, która posiada 43 miliony. Pozostałe państwa Ameryki mają daleko mniej mieszkańców. A więc Meksyk 19 mil., Argentyna 12 mil., Kanada 11 mil., Kolumbia 9 mil. Wszystkie republiki Ameryki Południowej, oprócz Brazylii i Argentyny nie mają w sumie nawet 40 mil. A więc Chile konkurujące na rynkach światowych z Brazylią i Argentyną ma zaledwie 4,5 mil. ludności, Boliwia 3 mil., Paragwaj nie spełna milion.

LIBERIA MA 3 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW

W Afryce najwięcej ludności posiada Nigeria (19 mil.) z kolei idzie Egipt z 16 mil. ludności, francuska zachodnia Afryka ma 14 mil., a Kongo i Południowo - Afrykańska Unia po 10 mil. Reszta przypada na rozmaite kolonie i obszary mandatowe. Jedyne niezależne murzyńskie państwo Liberia nie ma nawet 3 mil. ludności, a więc nie wiele więcej niż przeciętne województwo w Polsce.

Australia ma 7 mil. mieszkańców, a Nowa Zelandia 1,5 mil. Olbrzymi świat wysp Polinezji i Melanezji jest bardzo słabo zaludniony.

ROZTARGNIONY ARCHITEKT



— Do licha! Teraz dopiero zauważyłem, że plany budowy były sklejone.

...j jagiellońsk...

...awą procesu

Prze... ...ym w Chojni... ...io ciekawy s... ...ńcami włoski Śl... ...ństwa o 34 tys...

Wieś Śl... ...skarb Państwa opie... ...rywileju, nadanym jej jeszcze pr... Kazimierza Jagiellończyka.

Władze skarbowe nie uznały ...tensji Śliwic i zamierzały ... serwitut. Sąd Okręgowy w ...nicach jednak rozstrzygnął ... na korzyść wsi.

Nowy York „najcenniejszą" s...olicą św...ata

Skarby paryskie... ...wru

warte są tyle co cał...

Anglik L. Forest zainteresował się zagadnieniem, jaką wartość posiadają poszczególne wielkie stolice świata, biorąc pod uwagę nie tylko cenę ziemi i budynków, ale również wszelkich inwestycyj i wszystkiego co w tych budynkach znajduje się i swe ciekawe wnioski ogłosił w obszernej książce.

Okazało się, że najdroższym miastem świata jest Nowy Jork, który wart jest 30 miliardów dolarów. Same tylko drapacze chmur z urządzeniem wewnętrznym posiadają wartość półtora miliarda dolarów.

Londyn wart jest 26 miliardów dolarów. Na wartość jego składają się, na podstawie oceny urzędu skarbowego, następujące pozycje: grunta — 5.5 miliarda dolarów, umeblowanie domów prywatnych — 2 miliardy dolarów, muzea — 1.5 md. dolarów, biblioteki, laboratoria i zakłady naukowe 1,5 md. dolarów, metro, autobusy, tramwaje — 2.5 md. dolarów, dworce kolejowe, port rzeczny, elektrownie, gazownie i kanalizacja 1,5 md. dolarów, urządzenia telegraficzne, telefoniczne, radiowe i lotnicze 1 md. dolarów, fabryki i warsztaty 3,5 md. dolaró... kanały mosty i tunele 1 md. d... larów, towary złożone w 40 t... sklepów i składów 3 md. dolar... i t. d.

Paryż jest znacznie tańszy. Wa... jest „tylko" 11 miliardów dola... rów. W tym sam Louvre ze swy... mi skarbami sztuki posiada wartość 3 md. dolarów. Berlin według obliczeń autora kosztuje 10...

——x...

W jadłodajni...

niema ...

lecz złodzie...

Jak donoszą „Izwiestia" w N-rz... z dnia 10 b. m., pod władzą ko... misariatu ludowego dla handl... wewnętrznego, znajduje się obe... nie 22.000 publicznych zakładó... gastronomicznych. Są to jadłod... nie, restauracje i t. p.

Według określenia wymien... nego pisma obsługa w tych za... dadch jest „niekulturalna", ... jakość podawanych potraw ... stawia bardzo wiele do ży... Poza tym daje się zauważ... le innych braków.

Także ilość publiczny... dajni jest nie wystarcz... to swe źródło w tym, ... nich latach przeszło p... pod zarząd ludowego ... 2264 zakładów gastro... ...ustawicznie ...przerzucanie ...cja i t. p. ...wywołał w ...dla handlu ...panikę.

„Konieczności reor... spowodowały unie... tych zakładów.

Najnow... ...cki

Dzięki „radosn... ...cie pr... czerwonego pańs... ukazać masowo ... wnętrznyc... w roku ... motorowe...

Fakt ... został roztrąbiony urbi et o... jako nowy dowód troski wła... o wygodę i potrzeby robotników, którym rowerkowe miały być podawane po bardzo przystępnej cenie.

Tymczasem rok 1938 dobiega ...

...zmie...

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Urząd nadawczy

5)

... NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

...zowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

...ownią tego trzeciego spotkania z nieczystą ...a właśnie willa „Girandola". W oddalonej ...parku była stara altana, obrócona na przechowalnię narzędzi ogrodniczych. Z willi tu nie ...ał głos, który mógł w każdej chwili przywołać Anastazia i przeszkodzić mu w godzinnej, nie zawsze usprawiedliwionej drzemce. Anastazio bardzo lubił tę altanę — była zaciszna i chłodna, przesiąknięta ostrym zapachem jałowca, co mu przypominało daleką ojczyznę.

W jedno szczególnie upalne południe wślizgnął się do altanki i położył w przekonaniu, że o tej godzinie nikt nie zauważy jego nieobecności. Jakież było jego przerażenie, gdy się zbudził ...gle i ujrzał na progu diabła, który w dzikich ...dskokach zbliżał się do jego legowiska. Był ...purpurowym płaszczu, miał rogi i końskie ko... — jednym słowem wystąpił tym razem w ca... swojej szatańskiej okazałości. Sen jeszcze nie ...ążył ulecieć z powiek biednego Hiszpana. Zawył ze strachu, dał nieprawdopodobnego susa przez okno i pomknął ku willi, przedzierając się przez krzaki.

Soederlund zatrzymał go, nieprzytomnego z przerażenia, na schodach tarasu i z wyraźnym niedowierzaniem wysłuchał bezładnego opowiadania. Był tak dalece odważny, że udał się natychmiast na miejsce strasznego wydarzenia. Wrócił ze zdobyczą — jak zwycięzca nad złą siłą ciemności — przyniósł purpurowy płaszcz i kawałek kosmatego czarciego ogona.

Od tego czasu Anastazio widział w swoim panu potężnego czarownika. Mówiono mu wprawdzie, że to był żart swawolny panny Brygidy, siostrzenicy Soederlunda — Hiszpan nie uwierzył, oczywiście. Martwił się bardzo, ale musiał zaniechać drzemki w przytulnej altanie.

Teraz więc zabiegom fryzjerskim tego chorobliwie przesądnego kamerdynera poddał się Sven Soederlund, gdy w przystępie dobrego humoru postanowił zgolić brodę i wąsy, by ułatwić nieco zadanie swojemu agentowi.

Ananas zabrał się do pracy: wypróbował nożyczki, z dużą wprawą obciął wąsy i brodę, parę razy pociągnął brzytwą po rzemieniu i zaczął rozrabiać mydło. Soederlund uniósł głowę i spojrzał w okno, wychodzące na Ogród Luksemburski. Wokół basenu bawiły się gromady barwnie ubranych dzieci, na kamiennych ławkach siedzieli studenci, pochyleni nad skryptami, liście drzew połyskiwały świeżą soczystą zielonością, jeszcze nieskażoną letnim kurzem. Jednym słowem życie było piękne, a wydało mu się jeszcze piękniejsze, gdy pomyślał, że wieść o nieszczęśliwym wypadku mogła być prawdą. Leżałby teraz w jakimś szpitalu na południu Francji, przykryty prześcieradłem, z pewnością straszliwie zmasakrowany i już nie odczuwałby wiosny ani radości życia.

Przypomniał sobie treść notatki, którą już umiał na pamięć, i nieprzyjemny chłodek przesunął mu się po plecach. Nie chciałby jeszcze zejść z widowni, a skoro zaczął się zastanawiać nad tą kwestią, to stwierdził w duchu, że kilka ostatnich lat zmarnował właściw... gdyż się odgrodził zupełnie od świata. Za w...eśnie się zmęczył. Przecież na odpoczynek m... przed sobą całą wieczność...

Może sprowadzić ...gache'a na naradę?

Osądził po krótki... namyśle, że może to zrobić jutro, a nawet poju...e. Licytacja miała się odbyć dopiero w czw...k, oprocz tego najważniejszych wskazówek ...elił swojemu agentowi już dawno w liście. W... żadnych spraw! Dzisiejszy dzień musiał być ...y i beztroski: precz ze Svenem Soederlunde... dziś jest tylko nikomu nieznany pan Brown.

Zbliżył się do dużego lustra, zawieszonego nad marmurowym kominkiem, ozdobionym brązowym zegarem i parą srebrnych świeczników. Przesunął dłonią po gładkich policzkach. Ledwo siebie poznawał.

... c. n.).

Faszystowski inde s ks ążkowy

„Komisja dobrej książki" na swym ostatnim posiedzeniu, któremu przewodniczył minister kultury ludowej, zatwierdziła spis pierwszej grupy dzieł o treści historycznej, politycznej i literackiej, na wniosek Instytutu Kultury Faszystowskiej i Akademii Italii.

Komisja przygotuje listę dzieł, które — według jej uznania — „nie są godne należeć do dziedzictwa duchowego Italii faszystowskiej" i dzieła te zostaną wycofane z handlu księgarskiego.

——